

Motyle i Ćmy – Sarsa

A nikt nie wie gdzie idę
Przecież mogło być inaczej niż jest
Życie układa się
Dziwnie tak

I to nic
Bo wszystko jak zawsze wiem
Przejdzie mi
Chciałabym móc już nie starać się
Mieć wszystko i być tam gdzie ty

A chcesz cofnę w czasie nas
Chcesz przypomnę lato, park
Ty, ja, sam na sam
Dokładnie było tak

Nie licz dni do końca
Tak mówiłeś
Deszcz ze słońcem mieszał się co chwilę
A pod sercem zostaw mi po sobie motyle, ćmy
I niby
Już nie licz dni do końca, zabawne
Bo wtedy wszystko było takie łatwe
A pod sercem zostaw mi po sobie motyle, ćmy

Nocą
Kiedy resztki światła migoczą, cichną miasta
Szukaj mnie
A to nic, bo wszystko jak zawsze wiem
Przejdzie mi
Kiedy cię miałam przestałam chcieć
Od słońca znów wraca mi chęć

To chcesz przypomnę lato, park
Chcesz cofnę w czasie nas
Ty, ja, sam na sam

Dokładnie było tak

Nie licz dni do końca

Tak mówiłeś

Deszcz ze słońcem mieszał się co chwilę

A pod sercem zostaw mi po sobie motyle, ćmy

I niby

Już nie licz dni do końca

Zabawne

Bo wtedy wszystko było takie łatwe

A pod sercem zostaw mi po sobie motyle, ćmy

Uaaa-aa-oo

Uaaa-aa-oo

A pod sercem zostaw mi po sobie motyle, ćmy

Nie licz dni do końca

Tak mówiłeś

Deszcz ze słońcem mieszał się co chwilę

A pod sercem zostaw mi po sobie motyle, ćmy

Uaaaa-aao-uaa ooo



Słowa: MARKIEWICZ MARTA DAGMARA

Muzyka: GOERANSON MARKUS BILLY, LINDSMYR JOHANNES PHILIP, MARKIEWICZ MARTA DAGMARA

Rok wydania: 2017

Płyta: Pióropusze